

Rośnie fala zobowiązań przed świętem 1-Majowym

Przodują w walce o plan

Dzięki ofiarnej pracy załogi STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ wykonała plan kwartalny br. we wszystkich wskaźnikach. Niedobory stycznia i lutego nadrobione zostały w marcu, w którym plan miesięczny wykonano w 114,5 proc.

W produkcji okrętowej plan I kwartału wykonano w 101 proc., oddając do eksploatacji zaplanowane jednostki.

STATKI POLSKICH LINII OCEANICZNYCH plan I kwartału wykonali w tonmistrzach w 110,2 proc., zaś w tonach zaledwie w 90,7 proc. Brak detali informacji o jednostkach, które w I kwartale wysunęły się na przodujące miejsca.

STATKI POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ plan I kwartału wykonali średnio na 2 tygodnie przed terminem. Na czoło jednostek PZM wysunęły się parowce „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” i „PSTROWSKI”.

W realizacji planu w ostatnich dniach w PORCIE GDAŃSKIM przodują: brygada - przedadunkowa Czekalskiego z wydziału I, grupa trymerska Andrzeja Ceglarskiego z wydziału V oraz brygada Choszcza z wydziału III.

W GAZOWNI GDAŃSKIEJ przodują w ostatnim okresie Władysław Bielawski i J. Ku das z działu głównego mecha nika, Stanisław Trawieński z działu produkcyjnego i Bronisław Wenta z działu sieci i instalacji.

Dla uczczenia świetlanej pamięci Wodza międzynarodowej klasy robotniczej — Wielkiego Stalina oraz dla godnego przywitania święta 1 Maja z każdym dniem rośnie liczba długookresowych zobowiązań. Ludzie pracy miast i wsi zaostrzają walkę o Plan, o podniesienie sił i chwale ojezyny.

Zaloga spółdzielni «Ekspedytor» wzywa bratnie spółdzielnie do współzawodnictwa

Witając zbliżające się święto klasy robotniczej 1 Maja, załoga gdynińskiej spółdzielni pracy „Ekspedytor”, zebrana na masowce ogólnozakładowej, podjęła wiele zobowiązań, rzucając jednocześnie apel do stałego współzawodnictwa wszystkim spółdzielniom spedycyjnym i transportowym w naszym województwie.

Pracownicy „Ekspedytora” po przez podniesienie wydajności pracy postanowili przede wszystkim wykonać zadania II kwartału pod względem obrotu tonażowego i wartościowego w 125 proc., podnieść planowany tonaż przewozów na jednego robotnika z 258,2 na 322,45 ton w stosunku miesięcznym oraz walczyć o obniżenie kosztów własnych o 15 proc.

W tym celu załoga zobowiązała się zmniejszyć o 75 proc. prze stoje wagonów w stosunku do roku ubiegłego, otoczyć socjalistyczną opieką narzędzia pracy i usprawnić organizację pracy, dążyć do maksymalnego wyeliminowania wycieków oraz wzmocnić socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Wśród dalszych zobowiązań widzimy m. in. postanowienie wzmocnienia szkolenia ideologicznego i zawodowego oraz zrealizowania hasła, by każdy członek spółdzielni był członkiem TPPR.

Podjmując te zobowiązania, załoga „Ekspedytora” wzywa je

do nacznie do wzięcia udziału we współzawodnictwie między spółdzielczym stałym wszystkim spedycyjnym i transportowym oraz wszystkim spółdzielni spedycyjnym w całym kraju.

Dalsi rybacy «Arki» podejmują zobowiązania długookresowe

Do ogólnego podejmowania zobowiązań długookresowych na cześć święta pierwszomajowego przyłączają się coraz liczniej rybacy morscy. Ostatnio zobowiązania długookresowe podjęli dalsi rybacy „Arki”.

Załoga kutra „Wia 70” z szyprem Zbigniewem Polwarskim postanowiła do 30 czerwca br. nadrobić w połowach wszystkie zadania z pierwszego kwartału br. tak, aby w pełni zrealizować plan I półrocza.

Podobne zobowiązanie podjęła załoga „Gdy 59” z szyprem Krysianem Jersakiem, postanawiając dodatkowo przedłużyć okres eksploatacji kutra bez remontu do lipca br., pomimo za-

Dalsze osiągnięcia w Panmundżonie

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że na trzecim kolejnym zebraniu oficerów łącznikowych w Panmundżonie dnia 8 bm. uczyniono dalszy krok naprzód na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych.

Szef koreański - chińskiej grupy oficerów łącznikowych, gen. Li San Czo, zapowiedział repatriację na stronę amerykańską około 600 chorych i rannych jeńców wojennych, przebywających w niewoli u Koreańskiej Armii Ludowej i u ochotników chińskich. W liczbie tej jest około 450 Koreańczyków i około 150 jeńców narodowości amerykańskiej i innych.

Kontradmiral Daniel, szef amerykańskiej grupy oficerów łącznikowych, stwierdził, że strona amerykańska repatriuje 700 chorych i rannych Chińczyków oraz 5.100 Koreańczyków, znajdujących się w niewoli amerykańskiej.

Lotnik amerykański wzięty do niewoli na terytorium Chin

PEKIN (PAP). Jak donosi z Mukden Agencja Nowych Chin, wzięty do stał do niewoli lotnik amerykański kpt. Harold Edward Fescher, którego samolot odrzutowy został zestrzelony w dniu 7 kwietnia przez chińską obronę przeciwlotniczą.

Samolot kpt. Feschera należał do grupy czterech myśliwców amerykańskich, które wtrątnęły w tym dniu do obszaru powietrznego Chin północno-wschodnich nad Szicouczeng w prowincji Liaotung.

Dwa miliony bezrobotnych w Turcji

SOFIA (PAP). Prasa donosi o niestannym wzroście bezrobocia w Turcji.

Według danych tureckich związków zawodowych, liczba bezrobotnych w Turcji wynosi obecnie dwa miliony osób.

Stocznie «Bloem und Voss» wznowiły działalność

BERLIN (PAP). Dziennik „Nacht Express” podaje, że największe swego czasu w Europie stocznie „Bloem und Voss” w Hamburgu, zdemontowane na mocy porozumienia poczdamskiego, wznawia obecnie działalność.

Dla zamaskowania stocznie te zostały przemianowane na „Steinwerfer Industrie”. W dokach tych stocznii przeprowadza się już remonty statków.

Katastrofa w londyńskim kole podziemnym

LONDYN (PAP). W nocy z 8 na 9 bm. zderzyły się dwa pociągi londyńskiej kolei podziemnej. 9 osób zginęło, a 48 odniosło rany, przy czym stan 8 rannych jest groźny.

Uratanienie życia niektórych ofiar wymagało natychmiastowej operacji lub transfuzji krwi. Akcja ratunkowa trwała całą noc.

planowania remontu jednostki na kwiecień. Do pełnej realizacji podjętego zobowiązania dopomogą ze załozde wykorzystanie na połowy w kwietniu jednej, a w maju i czerwcu po 2 pogodne niedziele.

Załoga kutra „Gdy 60” z szyprem Juliuszem Boraszem zobowiązała się wykonać plan I półrocza do 10 czerwca br., postanawiając jednocześnie łowić w 2 pogodne niedziele w kwietniu, maju i czerwcu oraz naprawić we własnym zakresie do czerwca br. 9 włoków uszkodzonych w 20 do 40 proc.

Załoga kutra „Gdy 53” z szyprem Augustynem Kreftem zobowiązała się wykonać plan I półrocza do 25 czerwca br., postanawiając jednocześnie w kwietniu i maju wykorzystać na połowy po jednej niedzieli oraz w czerwcu dwie niedziele. Ponadto załoga „Gdy 53” naprawi do końca czerwca 6 włoków uszkodzonych do 40 proc.

Załoga kutra „Gdy 30” z szyprem Edmundem Rechmalem zobowiązała się wykonać plan połowów I półrocza do 20 czerwca br. W kwietniu, maju i czerwcu rybacy przeznaczają na połowy po jednej niedzieli, a do końca czerwca br. naprawia 6 włoków uszkodzonych do 40 proc.

Celem zabezpieczenia realizacji tych zobowiązań wszystkie załogi postanowiły: łowić od świtu do zmierzchu, ograniczyć czas poszczególnych zaciągów do 3 godzin, otoczyć socjalistyczną opieką sprzęt rybacki, dbać o silnik i jego bezawaryjną pracę, oraz przywozić rybę w jak najlepszym stanie przez dokładne lodowanie.

Ponadto załoga kutra arkowski „Gdy 140” z szyprem Henrykiem Cybulskim zobowiązała się eksploatować swój kuter bez żadnej awarii przez 1 miesiąc ponad plan, tj. do 31 maja br., co przyczyni się do przyspieszenia realizacji planu połowów I półrocza.

Bohaterska załoga o-m «Czech» otrzymała wysokie odznaczenia państwowe



Na zdjęciu: fragment prezydium uroczystości, która odbyła się w Gdyni 8. IV. 1953 r. Za stołem prezydiąlnym przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej — B. Gęga, kpt. motorowca „Czech” — Ruszczyński i przedstawiciel Marynarki Wojennej.



Na zdjęciu: rezerwiści z Mar. Woj. obecnie członkowie załogi o-m „Czech” odznaczeni Srebrnymi Krzyżami Zasługi, w rozmowie z kolegami marynarzami. Od lewej: Królak — motorzysta, Kosiarek — motorzysta i Lewandowski — pomoc hotelowa, b. żołnierz 1 Armii W. P.

Nasz komentarz

Nie wolno hamować tempa robót brakiem dokumentacji!

Podjmowanie i realizacja długofalowych zobowiązań przez pracowników budowlanych ZBM w Gdańsku zależne są w pierwszym rzędzie od zapoznania się każdego robotnika z ogólnymi planami budowy oraz z tym, co każdy z nich ma w pewnym określonym czasie do zrobienia.

Jest to tylko wtedy możliwe, jeśli na dany obiekt została przygotowana całkowita dokumentacja techniczna. Nie wolno bowiem zapominać, że otrzymanie potrzebnych do budowy materiałów również jest zależne od dostarczonej we właściwym czasie dokumentacji.

WYKONANIE ZADAŃ ZBM W GDAŃSKU, OBJĘTYCH PLANEM NARODOWYM, NIE MOŻE BYĆ WSTRZYMANE PRZEZ NIEDBALSTWO LUB NIEDOPATRZENIE. Niejednokrotnie pisaliśmy o konieczności ścisłej współpracy DBOR, „Miastoprojekt-Północ” i ZBM. Tylko skoordynowana w największym tego słowa znaczeniu praca tych trzech instytucji przyniesie pożądane rezultaty.

Niestety, do tej pory koordynacji tej nie widać. Na budowanych przez ZBM w Gdańsku obiektach brak jest około 80 proc. całkowitej dokumentacji. Tak stan jest niedopuszczalny i o tym przede wszystkim powinna pamiętać DBOR oraz „Miastoprojekt-Północ”. Bowiem przyszłość projektanta, inż. Olejniczaka z DBOR, na budowę wówczas, kiedy już jest „nóż na gardle” i robotnicy nie mają co robić, oraz przewidywane nakreślenie przez niego szkicu dalszych robót nie jest właściwym wyjściem z sytuacji.

W pierwszym kwartale br. dzięki wysiłkowi uswiadomieniu załogi, mimo braku całkowitej dokumentacji, wiele obiektów oddano wprawdzie do użytku, ale nie można jeszcze dokonać rozliczenia w banku. I tak np. oddano trzy kamieniczki przy ulicy Piwnej, na które do tej pory nie ma dokumentacji na kosztorysy budowlane i wodno - kanalizacyjne. Po zbadaniu okazało się, że „Miastoprojekt” nie otrzymał z DBOR potrzebnego zlecenia na adaptację.

Podobna sytuacja jest w osiedlu Siedlce, gdzie brak projektu i kosztorysu na instalacje elektryczne w budynku II/2 C. „Miastoprojekt” mógłby dać odbiór potrzebnej dokumentacji, lecz tylko na zlecenie DBOR. Na obiekt II/1 brak jest również projektu i kosztorysu instalacji wodno - kan., gazowej i elektrycznej, którą podobno „Miastoprojekt” wykonał jeszcze w roku 1952 i oddał DBOR, ale ZBM, niestety, danych tych nie otrzymał. Jeśli wykonane przez „Miastoprojekt” kosztorysy były niewłaściwe, należało je zwrócić do ponownego opracowania. Jeśli nie było żadnych zastrzeżeń — należało oddać je dyrekcji ZBM.

Na budowie C/1 przy ul. Klonowicza we Wrzeszczu w tej chwili kryje się dach. Obiekt ten ma być oddany w maju do użytku, a tymczasem dotychczas nie ma dokumentacji na instalację elektryczną.

TAKICH WYPADKÓW JEST WIĘCEJ. Wydaje nam się, że DBOR, który nadzoruje wszystkie budowy, doskonale sobie zdaje sprawę, że przedsiębiorstwo wykonujące te roboty, a więc w tym wypadku ZBM, nie może wskutek braku dokumentacji zapotrzebować odpowiednich materiałów i urządzeń, nie może ułożyć planu zatrudnienia robotników i specjalistów, nie może dać zleceń robotnikom na wykonanie robót. Braki te wstrzymują poza tym — sprawa to wielkiej wagi! — podejmowanie realnych i przemysłowych zobowiązań.

Dlatego też DBOR MUSI POWAŻNIE ZAJĄĆ SIĘ SPRAWĄ DOSTARCZANIA CAŁKOWITEJ DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ WE WŁAŚCIWYCH TERMINACH. Nie wolno hamować tempa robót na budowach!

Pokojowe propozycje chińsko-koreańskie przyjęte zostały przez narody z najwyższą aprobatą

Propozycje chińsko - koreańskie, poparte przez Związek Radziecki, przyjęte zostały przez opinię publiczną we wszystkich krajach z najwyższą aprobatą, jako realny wyraz dążenia do szybkiego zakończenia działań wojennych w Korei i do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, a tym samym do rozładowania napięcia na świecie.

LONDYN (PAP). Londyński dziennik o największym nakładzie „Daily Mirror” pisze: „Nie powinniśmy zaprzęcać żadnej szansy nowego podejścia do zagadnień światowych. W Brytanii gotowa jest zmieni swój sposób myślenia. A Stany Zjednoczone?... Nowa administracja amerykańska powinna działać szybko i opracować zdrową politykę na Dalekim Wschodzie. Założeniem tej polityki musi być raczej gotowość przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, aniżeli ten dencja do utrudnienia rozwiązania spornych problemów”.

„Evening Star” pisze: „Fakt, że osiągnięte zostało porozumienie w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców budzi nadzieję na lepsze czasy, nadzieję, która ożywia wszystkie narody na świecie”.

PARYŻ (PAP). Dziennik francuski omawiająco obszernie sprawę możliwości pokojowego rozwiązania spornych zagadnień. Dziennik „Combat”, omawiając politykę pokojową Związku Radzieckiego, przyznaje: „Związek Radziecki korzysta z poparcia światowej opinii publicznej”.

„Monde”, komentując wrażenie, jakie wywarły na świecie propozycje pokojowe, pisze m. in.: „Jest rzeczą możliwą, że nowa perspektywa otwiera się przed Europejczykami, a zwłaszcza przed Francuzami... Pakt Atlantyczny w tej postaci, w jakiej go znamy, zrodził się ze strachu. Strach ten, podtrzymywany i wyolbrzymiany, wszystko wypaczył, zachęcając silniejszych do przyspieszenia akcji, a słabszych członków Paktu do uległości i obfudy. W ten sposób Pakt Atlantyczny stał się przede wszystkim machiną ułatwiającą zbrojenia niemieckie... Pakt Atlantyczny jest w istocie rzeczy wyra-

żający do 4 dolarów na jednej akcji, zanotowany został w przemyśle zbrojeniowym, a zwłaszcza w przemyśle lotniczym.

„Chicago Sun-Time”, omawiając politykę zagraniczną USA, stwierdza, że rząd Eisenhowera musi powziąć ważne decyzje. Dziennik ten uważa za rzecz niemożliwą kontynuowanie dotychczasowej polityki Waszyngtonu. „N. Y. Herald Tribune” wzywa rząd USA do tego, by liczył się z faktami i zajął się opracowaniem nowej polityki zagranicznej. Dziennik ten pisze: „Jeśli nie potrafimy uświadomić sobie konieczności radykalnej rewizji naszej polityki wobec radykalnych zmian sytuacji — możemy ponieść klęskę dyplomatyczną na niebywałą skalę”.

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska wiele miejsca poświęca spadkowi kursów akcji na Wall Street. Jak donosi United Press, największy spadek, docho-

dzący do 4 dolarów na jednej akcji, zanotowany został w przemyśle zbrojeniowym, a zwłaszcza w przemyśle lotniczym.

„Chicago Sun-Time”, omawiając politykę zagraniczną USA, stwierdza, że rząd Eisenhowera musi powziąć ważne decyzje. Dziennik ten uważa za rzecz niemożliwą kontynuowanie dotychczasowej polityki Waszyngtonu. „N. Y. Herald Tribune” wzywa rząd USA do tego, by liczył się z faktami i zajął się opracowaniem nowej polityki zagranicznej. Dziennik ten pisze: „Jeśli nie potrafimy uświadomić sobie konieczności radykalnej rewizji naszej polityki wobec radykalnych zmian sytuacji — możemy ponieść klęskę dyplomatyczną na niebywałą skalę”.

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska wiele miejsca poświęca spadkowi kursów akcji na Wall Street. Jak donosi United Press, największy spadek, docho-

Początek odprężenia krzyżuje plany Adenauera Dokoła wizyty w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Od dnia 7 bm. przebywa w USA kanclerz reżimu bońskiego Adenauer, jako gość rządu Stanów Zjednoczonych.

Dzienniki donoszą, że Adenauer odbył rozmowy z prezydentem Eisenhowerem, sekretarzem stanu USA Dullemem oraz z przedstawicielami Kongresu. W czasie tych rozmów omawiano sprawę remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz problem realizacji planu utworzenia tzw. „armii europejskiej”. Na porządku dziennym znajduje się również sprawa sprzeczności między Francją a Niemcami; zachodnimi, a zwłaszcza kwestia Zagłębia Saary.

Jak wynika z komunikatów prasowych, Adenauer złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym usiłował przy pomocy głośliwych twierdzeń przekonać swych słuchaczy o istnieniu rzekomego, niebezpieczeństwa, zagrażającego z Wschodem a Zachodem”.

„New York Herald Tribune” pisze, że rokowania Adenauera odbywają się „w at mosferze otawy, iż propozycje pokojowe mogą podważyć plan utworzenia „armii europejskiej”.

PARYŻ (PAP). Prasa francuska obszernie omawia rokowania Adenauera z rządem USA. „France Soir” podkreśla, że perspektywa odprężenia międzynarodowego wywołała wyraźne niezadowolone oraz irytację prasy zachodniej - niemieckiej, popierającej Adenauera. „Początek odprężenia — pisze ten dziennik — krzyżuje plany Adenauera. Kanclerz z Bonn szuka poparcia USA dla gospodarstwa i militarnej roli, jaką Niemcy zachodnie pragnęłyby odegrać w organizacji europejskiej. Wszystko to może być przekreślone w ciągu bardzo krótkiego czasu, jeżeli obecne wypadki oznaczają początek szerszej bazy rokowań między z Wschodem a Zachodem”.

Serce nowej Warszawy

„Odbudowa i rozbudowa Warszawy i innych miast i osiedli naszego kraju jest naszym wkładem do pokojowego dzieła, do wydobycia wartości naszej kultury narodowej i ich najpiękniejszego rozkwitu, prześcigającego wszystkie nasze osiągnięcia, a tym samym do podniesienia kultury innych narodów... Tak jak my, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wkładają swój wysiłek w pokojową odbudowę straszliwych ran wojennych, i tak jak my przeciwstawiamy się wszelkim próbom wzniecenia nowej awantury wojennej. W tej gigantycznej, twórczej pracy rosną co dzień siły obozu wolności i pokoju, niezwyčajonego obozu budowniczych socjalizmu”.

(Z przemówienia Bolesława Bieruta na warszawskiej konferencji PZPR w dniu 3 lipca 1949 r.)

Nowe śródmieście Warszawy. Nowe, wspaniałe centrum godne nowej, socjalistycznej stolicy.

Wiadomość tę, wyrażoną w oświeconych i rzeczowych sformułowaniach, przyniósł wywiad, jakiego udzielił ostatnio prasie minister budownictwa miast i osiedli.

Wokół wspaniałego daru przyjaźni narodów radzieckich, monumentalnego Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina rozciąga się nowa, prawdziwie reprezentacyjna dzielnica śródmiejska. Staną w niej wielopiętrowe gmachy, zdobne elewacje, wykonana ze szlachetnych materiałów, ciesząca oko piękną architekturą nowoczesnej i nawiązującej zarazem do cennych tradycji narodowych.

Trzy miliony metrów sześciennych budynków — taką kubaturę, równającą się przestrzeni mieszkalnej dla kilkudziesięciu tysięcy ludzi — przewiduje plan zabudowy nowej śródmiejskiej dzielnicy.

Stolica, która historyczną decyzją Prezydenta KRN Bolesława Bieruta wskrzeszona została do życia na zgłiszczach i ruinach, wbrew sceptycyzmowi i niedowiarkom — nie po raz pierwszy w swej powojennej historii słyszy dumne słowa zapowiedzi, których treść i rozmach wzbudzały powszechny podziw i głębokie, nieodparte przekonanie, że słowa tych zapowiedzi już wkrótce przyobleka się w rdzawą czerwień cegieł nowozbudowanych domów.

Pewność ta i wiara krzepła w sercach — i to nie tylko warszawiaków, ale wszystkich Polaków — z roku na rok, z każdym nowym zwycięstwem w warszawskim zagonie budowlanym. Pewność ta i wiara pieła się w każdym nowym domu Muranowa, Młwnowa, Mirowa, Marienstatu, MDM-u, Prągi, Koła, Grochowa. Biegła za każdym łukiem czterech mostów, które spięły po przez Wisłę oba brzoja miasta. Towarzyszysia od rozdwojonego wzruszająco pierwszego tramwaju, który ruszył na Pradze, od pierwszej rozbitkiej ulicznej latarni, poprzez „Poniatowszcza”

Trasę W—Z aż do Placu Konstytucji i nowego Starego Miasta. Pewność ta i wiara rosła na glebie ofiarności i patriotyzmu, jakie przejawiała i przejawia wielotysięczna armia budowniczych — murarzy, inżynierów, techników oraz tych wszystkich, którzy wnoszą swój bezpośredni, czy pośredni udział w kształtowaniu oblicza nowej Warszawy, na której rozwojem i przyszłością czuwa Partia i Rząd. Pewność ta i wiara wspary się — nierzeczywiście — o granitową opokę — o przyjaźń Kraju Rad. O przyjaźń,

która od pierwszej chwili wyzwolenia Warszawy — fachowcami, sprzętem, żywnością, radą i doświadczeniem zasilala i podpierała pierwsze kroki dźwigającej się z ruin Warszawy i całego podnoszącego się ze zniszczeń kraju.

Już w owe pierwsze ciężkie dni, kiedy trzeba było mieć wiele wyobraźni, by oderwać się od rumowisk — głęboki patriotyzm naszego narodu podchwycił i zaczął realizować hasło, rzuczone przez Bolesława Bieruta: „Odbudujemy Warszawę piękniejszą, niż była”.

Niedawno prasa zamieściła korespondencję z Paryża, która obrazuje tamtejsze znikome, prawie żadne, budownictwo mieszkaniowe. Także zestawienie z budownictwem mieszkaniowym Warszawy, które ma na swym powojennym koncie już 200 tysięcy odbudowanych i wybudowanych nowych oraz 84 tysiące wyremontowanych izb, które ma na swym koncie odbudowane i zbudowane szkoły, teatry, szpitale oraz rozmaite gmachy użyteczności pu-

blicznej — posiada głęboką, polityczną wymowę.

„W okresie bieżącego dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy” — głosi jeden z punktów programu Frontu Narodowego.

Dumne to zdanie, o którym ludzie małego ducha mówili, że przetrasta siły jednego pokolenia — my wykonujemy — i wykonamy — w ciągu kilkunastu lat. Dlaczego jest to możliwe? Dlatego, że socjalizm — zwyciężył w naszym kraju ogromne siły wytwórcze, a w naszym narodzie — ogromne siły twórcze i talenty, które marnowały się pod rządami kapitalistów i obszarników.

I jest to możliwe dlatego, że korzystamy z braterskiej pomocy kraju Stalina. Jest to również możliwe dlatego, że naród polski — stanowiąc niezłomne ogniwem światowego obrzoja socjalizmu — ma głębokie przekonanie o przewadze i zwycięstwie sił pokoju. I to przekonanie widoczne jest na każdej nowej budowie — w Warszawie i w kraju.

Racjonalne wykorzystanie urlopów — ważnym czynnikiem w walce o plan

WARSZAWA (PAP). Jednym z czynników mających poważny wpływ na przebieg walki o rytmiczne codzienne wykonywanie planu jest sprawa właściwego rozłożenia urlopów pracowników na okres całego roku. Zagadnienie to omówiła w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP — Irena Piwowarska, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Jedną z poważnych przyczyn niewykonania planu — stwierdziła ona — w lipcu i sierpniu ub. roku był fakt, że zbyt duży procent załóg znajdował się w tym okresie na urloпах. Tak np. w niektórych zakładach włókienniczych, metalowych i chemicznych, a także i w innych gałęziach gospodarki na urloпах znajdowało się w tym okresie aż 25 proc. załogi. Część stanowisk roboczych była nieobsadzona.

W roku ubiegłym Fundusz Wczasów Pracowniczych wykonał swój plan tylko w 2 miesiącach roku — w lipcu i sierpniu. W pozostałych miesiącach nie wszystkie miejsca wczasowe zostały wykorzystane.

W skali rocznej z powodu złego rozłożenia urlopów nie skorzysztano z wspaniałych możliwo-

ści pobytu w górach, uzdrowiskach i innych miejscowościach klimatycznych wiele tysięcy osób. Wszystkie te przykłady świadczą wymownie, że planowe wykorzystanie urlopu jest z wielu względów bardzo korzystne dla robotnika, a co najważniejsze jest niezbędne dla rytmicznego toku produkcji zakładu, którego jest on współgospodarzem.

Związki zawodowe, a przede wszystkim rady zakładowe i męzowie zaufania, powinni traktować sprawę urlopów jako jedną z ważnych form walki o plan, a równocześnie walki o podniesienie warunków bytowych człowieka pracy — jedynego wykonawcy planu.

Trzeba, aby ogniwa związkowe dopomogły administracji, która odpowiedzialna jest za właściwe rozłożenie urlopów, w opracowaniu rocznego planu zgodnego z obowiązującymi przepisami. Aktywiści związkowi winni przedyskutować z załogami plan szczególnych działów tak plan urlopowy, aby uwzględnić on z jednej strony potrzeby produkcji, a z drugiej potrzeby i życzenia poszczególnych robotników. Nasi aktywiści winni pamiętać, że troska o właściwe rozplanowanie urlopów, to przejaw walki o polepszenie warunków bytu człowieka pracy, walki, którą XI plenum CRZZ uznało za jedno z najważniejszych zadań związków na obecnym etapie.

Przedsiębiorstwo »Uzdrowiska« rozpoczyna działalność

WARSZAWA (PAP). Dla usprawnienia zaopatrzenia miejscowości kuracyjnych, uzdrowisk i większych ośrodków wczasowych Ministerstwo Handlu Wewnętrznego powołało do życia przedsiębiorstwo państwowe handlu i usług „Uzdrowiska”.

Przez regulowanie maszyn towarowa na rynku w zależności od sezonu i na płytach turystycznych, wczasowiczów i kuracjuszy, przedsiębiorstwo to będzie miało na celu wprowadzenie na rynek nowych artykułów, specjalnie poszukiwanych przez klientów w okresie ich urlopów wypoczynkowych lub zdrowotnych.

Ukaza się więc na rynku w miejscowościach uzdrowiskowych i wypoczynkowych produkowane na specjalne za zamówienie „Uzdrowisk” kurtki, wiatrołłki i kurtki turystyczne, letnia odzież letnia, buty wycieczkowe i san-dary, kolorowe chustki jedwabne, jednorobne płaszcze kąpielowe, turystyczne komplety przyborów do zrycia, czyszczenia butów i odzieży, a poza tym szereg estetycznych pamiątek, w robów ceramicznych z okolicznościowymi rysunkami i napisami, kubków do picia wod mineralnych itp.

Przedsiębiorstwo „Uzdrowiska”, oprócz sklepów uruchomi na plażach i miejscach spacerowych, często odwiednianych przez wczasowiczów — siedłokioski. Organizowany tam również będzie handel obrotowy napojami, lodami itp. artykułami.

Na najbardziej uczęszczanych skrzyżowaniach szlaków turystycznych, wodnych i górskich ustawione zostaną kioski, które oprócz normalnego asortymentu sprzedawać będą „paczki wycieczkowe” z żywnością, o zawartości zależnej od rodzaju i czasu trwania wycieczki.

Przedsiębiorstwo „Uzdrowiska” uruchomiło dotychczas swoje placówki w Zakopanem, Rabce, Krynicy, Żagosto-wie, Piwnicznej, Polanicy, Kudowie, Dusznikach, Łądku, Cieplicach, Blerutowicach, Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Świerdowie, Solcach i Cieszciohu. Z chwilą rozpoczęcia sezonu letniego i górskich urlopów powstają w miejscowościach nadmorskich woj. śleszczyńskiego, na Półwyspie Helskim oraz nad jeziorami mazurskimi.

Szklane domy przestają być marzeniem

W swoim czasie radziecki uczo-ny, członek Akademii Bielan-kin, doszedłszy do wniosku, że nie ma potrzeby wielkim nakładem wysiłków i kosztów wydobyci wać z ziemi to, co znajduje się na jej powierzchni, opracował metodę produkcji sztucznego kamienia. Takim był początek produkcji odlewów z kamienia. Sztucznie otrzymywane gatunki skał, np. z żużłu, okazały się daleko wytrzymałsze na ciężar i odporniejsze na działanie atmosferyczne niż ich naturalne prototypy. Istniało jednak i pewne ale... Odlewy z kamienia dosko-nale nadawały się na płyty drogowe, do wykładania podłóg w pomieszczeniach fabrycznych, do umacniania nawierzchni ko-lejowej itd. itd. Nie można ich było natomiast stosować w bu-downictwie gmachów.

Pod wpływem tlenku żelaza odlewy z kamienia przybrały nieprzyjemny, ciemnoszary, prawie czarny kolor. A miasta radzieckie muszą być jasne, pogod-ne. Długo pracowali fachowcy. Aż wreszcie po wielu doświadczeniach trud ich został uwień-czony sukcesem. Znaleziono re-czepturę, dzięki której najtrwał-szy materiał budowlany — sztu-wny kamień — przybrał pożądan-ą, białą barwę. I oto przy bu-dowie wspaniałego wieżowca

na Wzgórzach Leninowskich — Uniwersytetu Moskiewskiego, zastosowano już ten nowy budulec, który zgodnie z opinią fachowców może przetrwać setki lat.

Odlewy z kamienia stanowią tylko jedną z licznych innowacji w budownictwie radzieckim. Jak kraj długi i szeroki wznosi się nowe fabryki, nowe domy mieszkalne, nowe gmachy uży-teczności publicznej, całe nowe miasta. Nic więc dziwnego, że w paśmie z tymi zjawiskami idzie i intensywna praca nad wynalezieniem nowych materiałów bu-dowlanych.

Pomysłowość w tej dziedzinie nasunęła szereg ciekawych roz-wizań. Np. budownicowie Wielkiego Kanału Turkmeński-go rychno doszli do wniosku, że na nie zda się sprowadzanie budulec na pustynie z odległych o tysiące kilometrów miejscow-ści, że właśnie w ciężkich wa-runkach lokalnych trzeba zna-leźć materiał budowlany.

Jak złowrogie piaski stały się użyteczne świadczą śliczne białe domki, ciągnące się wzdłuż ulic nowego miasta Tachia Taz. Oto drobny jak pył piasek karekumski, zda-wałoby się do niczego niezdatny, po licznych próbach dokonanych

w laboratoriach naukowych okazał się w odpowiednim związku z wapnem i wodą doskonałym surowcem do wytwarzania cegły krzemianowej. Ponieważ jednak układanie cegły wymaga długiego czasu, a ludzie radzieccy cenią tempo i mechanizację robót, wkrótce zamiast cegieł zaczęto produkować duże płyty krzemianowe, z których już łatwo montuje się domy.

Innym rewelacyjnym materia-łem budowlanym okazało się... szkło. Właśnie przysłowiowe kru-che szkło.

Stalinit to nowe słowo, którym nazywa się wynaleziona ostatnio odmiana szkła. Nie różni się on pod względem składu chemicznego od zwykłego szkła. Jest przesy-zoczysty i nadto posiada niezwy-wykle własności fizyczne. Przy dostatecznej grubości stalinit staje się odporny na kule. Żelazo umieszczone w arkuszu grubości 10—12 mm tak, by kołce opiera-ły się na podporach odległych od siebie o 4—5 m, wytrzymał on ciężar traktora, lub naładowanego samochodu. Tę ogromną wytrzymałość otrzymuje dzięki hartowaniu na gorąco, tak jak się to robi ze stali. Marzenia Żeromskiego o szklanych domach zdają się być bliższe rea-lizacji. Stalinit — to budulec nie-dalekiej przyszłości.

Innym niezwykle użytecznym materiałem budowlanym okazały się... paździerz i len.

Wydawałoby się, że mają one mało wspólnego z sobą. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Właśnie z paździerzy i leny pracownicy Instytutu Chemii Akademii Nauk Białoruskiej SRR stworzyli błękitny marmur. W odróżnieniu od marmuru naturalnego, lekko poddaje się on mechanicznej obróbce, słabo przewodzi ciepło, ma niski ciężar gatunkowy, a przy tym nie uste-puje pięknem i wytrzymałością naturalnemu pierwowzorowi.

Już w bieżącym roku powstają pierwsze zakłady produkujące błękitny marmur. Odboli on fa-sady domów i gmachów w kraju gdzie buduje się ciągle i zawsze z myślą o pożytku, wygodzie i pięknie.

F. Chrzanowski

Wykaz wylosowanych obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W dniu 7 kwietnia 1953 r. wylosowano:

Zi 5 000 Nr 37.569	349.353.
Zi 1 000 Nr 39.097	171.931 614.896
822.708	983.534
Zi 500 Nr 1.783	11.821 29.950 37.563
56.467	81.895 94.207 84.293 118.855
143.340	149.550 170.488 170.489 178.716
219.072	255.652 255.654 286.360 301.776
354.052	355.420 379.576 382.885 393.318
393.319	395.550 432.417 493.091 508.485
508.490	519.113 519.116 523.551 560.890
576.141	576.144 578.333 602.337 691.442
691.443	719.455 727.286 739.209 770.330
781.793	781.800 827.287 830.920 894.321
894.326	914.448 938.222 966.164 966.167
974.403	995.616 996.348.
Zi 250 Nr 1.786	9.912 9.914 9.943
9.944	11.823 29.941 29.945 29.949 32.330
37.568	47.607 81.898 82.001 82.009 84.202
84.208	149.554 149.555 151.042 151.855
151.856	167.256 170.487 170.489 178.713
173.603	175.608 178.713 178.715 198.235
219.077	230.768 230.769 238.464 238.470
242.793	242.797 255.651 286.356 286.357
301.773	301.778 301.779 320.733 325.972
325.974	326.435 343.552 349.360 354.055
355.412	355.417 379.580 382.881 393.330
393.339	395.542 408.644 432.413 466.949
471.365	502.495 508.481 508.488 517.689
523.555	560.856 564.276 564.277 572.813
598.455	602.334 614.898 645.935 645.936
684.930	691.441 698.141 698.145 724.267
724.270	727.281 727.284 768.084 768.087
768.088	781.798 786.282 822.709 876.357
882.888	880.911 880.914 895.132 895.140
903.774	903.779 908.460 912.752 918.156
918.160	921.453 921.486 966.170 997.923
997.924	997.926 997.928.

Ogromny 600 metrowy włok przygotowany na bliski sezon śledziowy

Wzrasta ilość śledzia w sieciach rybaków Mierzej Wiślanej. Pojawily się już „przednie straż” ławio śledzi, idących rokrocznie na tarło.

Przybrzeżne połowy śledzia — to wielka próba ludzi i sprzętu w spółdzielni „Pokoł”. Jak i wśród rybaków indywidualnych, nie wiece dziwnego, że przygotowania do tej akcji były specjalnie staranne.

Poczyniono wysiłki w kierunku takiego zorganizowania odbioru i transportu śledzia, ażeby rybakom stworzyć pełną możliwość nieprzerwanego połowu. Osiągnięto to m. in. dzięki dokładnemu opracowaniu możliwości przetrzutowych poszczególnych baz.

Wiele uwagi poświęcono przygotowaniu sprzętu rybackiego spółdzielni. Przygotowano np. olbrzymi włok o 600 metrach „ślan” i maty o wymiarach

Właściwe znakowanie towarów — pierwszym krokiem do podniesienia jakości produkcji

Im lepiej będziemy produkować, tym mocniejsze zbudujemy fundamenty socjalizmu. Jest to jasne i zrozumiałe. Robotnik, inżynier, czy dyrektor fabryki, którzy oddają na rynek złą produkcję, nie tylko nie sprzyjają, ale wręcz szkoda rozwojowi gospodarki narodowej. Jeśli domy budować będziemy ze złe przepalanej cegły, jeśli maszyny produkować będziemy z nisko gatunkowej stali, jeśli węgiel wydobywać będziemy sproszkowany, jeśli tkaniny, obuwie i inne artykuły codziennego użytku będziemy produkować z liczego surowca i niedbale — nie osiągniemy zaplanowanego dobrobytu mas pracujących.

W trosce o dobrą jakość produkcji, Rząd Polski Ludowej wydał szereg zarządzeń zwiększających odpowiedzialność przedsiębiorstw wytwórczych za jakość produkowanych towarów i umożliwiających odbiorcom wybór towarów o ustalonej jakości.

Zarządzenia te, między innymi ostatnie Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła nr 114 z dnia 30. VI. 1952 r., nakładają na przedsiębiorstwa przede wszystkim, obowiązek oznaczania wszystkich bez wyjątku towarów nazwą i adresem przedsiębiorstwa oraz jednostki produkcyjnej.

Gdy jakość jest gorsza od ustalonej Ostatnio ogłoszony został dekret z dn. 4 marca br., w którym Rząd w trosce o zabezpieczenie interesów konsumenta i w walce z produkcją złej jakości wprowadza karę do 5 lat więzienia dla każdego, kto będąc kierownikiem zakładu produkcyjnego lub odpo-

etykietki ze znakami, wskutek czego mogą one łatwo odpaść.

Również spółdzielnie skórzane nie stosują się do zarządzeń o znakowaniu towarów. Np. spółdzielnia „Przyszłość” w Elblągu i Spółdz. Wyrobów Skórzanych im. Kilińskiego w Gdyni produkują obuwie bez jakichkolwiek oznaczeń, lub z oznakowaniem niezupełnym.

Również krawaty rozprowadzane przez „Centrogal” nie mają żadnych znaków, mimo używania w rachunkach symbolu.

Skutki nieznakowania towarów

Podobnych przykładów można wyliczyć bardzo dużo. Świadczą one o tym, że sytuacja na odcinku znakowania towarów w drobnej wytwórczości województwa gdańskiego nie przedstawia się dobrze. Stwarza ona szereg poważnych trudności zarówno dla organów Państw. Inspekcji Handlowej przy przeprowadzaniu inspekcji handlu detalicznego, jak i dla konsumenta przy dochodzeniu swoich praw w wypadku nabycia towaru złej jakości — a przede wszystkim ułatwia nieuczciwemu producentowi, wypuszczającemu na rynek towar złej jakości — zachowanie swego incognito.

Wskutek nieznakowania towaru niemożliwe jest ustalenie, czy nie nastąpiła pomyłka w cenie, względnie czy nieuczciwy personel nie popełnił przestępstwa, świadomością zamieniając towar dla osiągnięcia osobliwych korzyści materialnych.

Zdaniem Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarcze-

go, jak również Państwowej Inspekcji Handlowej, konieczne jest — poza podaniem brakarką, nazwy zakładu produkcyjnego i daty produkcji — umieszczenie na towarze również symboli używanych w fakturach, a określających wartość i cenę danego produktu.

Kontrola sięgnie do producenta

Należy stwierdzić, że do niedawna znakowaniem towarów na terenie naszego województwa nikt się nie interesował. Ostatnio sytuacja pod tym względem znacznie się poprawiła. W roku mieniu ważności zagadnienia — wojewódzkie władze terenowe rozpoczęły ścisłą współpracę z PIH i przystąpiły do energicznej akcji w walce o dobrą jakość produkcji.

Dalsza działalność w tym kierunku będzie polegała na kontroli jakości towarów nie tylko w handlu detalicznym, tzn. w punktach sprzedaży, ale sięgnie jeszcze dalej, do źródła produkcji, do zakładów przemysłowych. Tu władze terenowe wejdą w kontakt z organami Ministerstwa Kontroli i przy ścisłej z nimi współpracy, niewątpliwie już w niedalekiej przyszłości osiągną pomyślne wyniki w walce o oznaczenie towarów, a tym samym o podniesienie jakości produkcji.

Do walki tej winno włączyć się całe społeczeństwo, kwestionując energicznie każdy wypadek sprzedawania produktów nie znakowanych lub złej jakości.

Janina Cymborska Inspektor działu przemysłu Woj. Komisji Planowania Gospodarczego

Z dnia na dzień rośnie fala zobowiązań

Nie ma w Polsce człowieka pracy, który nie chciałby czynnem uczuć zbliżającego się święta klasy robotniczej. Każdy dzień przynosi nową falę zobowiązań zespołowych i indywidualnych. Realizacja zobowiązań pierwszomajowych będzie jeszcze jednym milowym krokiem w naszej wspólnej walce o przedterminową realizację Planu 6-letniego.

Na apel pracowników Stocznicy Gdańskiej odpowiada zespół elektryków „Ołowianka”.

Palace postanowili zlikwidować straty cieplne w paleniskach i zaoszczędzić węgiel. Dyżurni nastawili lepiej będą wykorzystywać turbopompę, przez co zmniejszą zużycie węgla i pomogą rytmicznie wykonywać plany produkcyjne. Brygada nawęglania zwiększy ilość wydławianych wagonów w ciągu zmiany i równomiernie dodawać będzie węgiel odpadkowy do paliwa podstawowego. Elektrycy otoczą jeszcze większą opieką silniki elektryczne, a brygada remontu kotłowni systematycznie sprawdzić będzie zespoły kotłowe. Technicy i inżynierowie przez szczegółowe opracowywanie wzorcowych dokumentów remontowych skrócą czas trwania kapitalnych remontów. Inż. Jankowski przeszkoli 7 pałaców kotłowni wysokopiętnych.

Zaloga spółdzielni pracy im. 22 Lipca w Gdyni postanowiła wykonać roczny plan produkcyjny do 30 listopada br. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie 1.490 tys. zł. Spółdzielcy zobowiązali się ponadto podnieść jakość produkcji i zlikwidować brakrobotwo. Przez umiejętne rozkładanie szablonych i wykorzystanie

ściników, krojownia zaoszczędzi surowca na sumę 7 tys. zł.

W wyniku zobowiązań pracowników działu społeczno-samorządowego gdańskiej PSS w Nowym Porcie, Oliwie, na Siedlcach i Oruni powstaną komitety dzielnicowe PSS. Postanowiono przestrzegać 7-dniowego terminu udzielania odpowiedzi na interpelacje i wnioski komitetów członkowskich. Poza tym pracownicy działu społeczno-samorządowego PSS w Gdańsku zobowiązali się uaktywnić słabo pracujące komitety członkowskie przy sklepach i zorganizować komitety tam gdzie ich nie ma. Ogólnym hasłem ich zobowiązań jest „Każdy pracownik PSS jej członkiem”.

Z zespołu pracowniczego „Spółnoty Pracy” zaloga sklepu nr 8 przy ul. Szerokiej 121, jako pierwsza, podjęła zobowiązanie i wezwała wszystkich swoich kolegów do uczczenia święta klasy robotniczej wzmocnioną pracą. Ekspedientki: Cz. Potocka, A. Zalewska, J. Kropidłowska, I. Kiernowska, J. Nakselska, kasjerka H. Krauze i kierownik sklepu G. Szydłowski m. in. plan pracy na bieżący miesiąc wykonają w 130 proc., zlikwidują manki i superaty, podniosą estetykę wnętrza sklepu i upłynnią rezerwy.

Ponadto Gerhard Szydłowski zobowiązał się przeszkolić personel sklepu nr 8.

W Czynnie 1-majowym, dla dokumentowania wizerunku Partii i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, robotnicy spółdzielni inwalidów „Przodownik” w Sopocie przystąpili do długookresowego współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego oraz podjęli zobowiązania długofalowe.

M. in. zaloga rozlewni piwa nr 1 w Gdyni postanowiła wykonać plan roczny na 20 dni przed terminem, wzywając do współzawodnictwa zalogę rozlewni nr 2 w Sopocie. Odciążaczka piwa ob. Toczkówna w zobowiązaniu długofalowym będzie stała przed kraczącą dzienną normę o 20 proc. Kioskarze spółdzielni „Przo-

downik” w trójmieście wykonają plan roczny do dnia 10 grudnia br. Zobowiązania kioskarzy przyniosą spółdzielni 34 tys. zł dochodu ponad plan. Zobowiązania zaliczki obu rozlewni piwa i wód gazowych dadzą 5.500 zł, a działy usługowe 3.890 zł. Wartość ogólna zobowiązań spółdzielni inwalidów „Przodownik” wynosi 43.390 zł.

— My, kobiety, pracujące w przedsiębiorstwach rybactwa PFD „Dalmor”, „Jedności Rybackiej”, Centrali Rybnej i Pol-

skim Ratownictwie Okrętowym, biorąc udział w kursie sanitarnym, zorganizowanym w Gdyni — czytała Feliksa Kozłowska z „Dalmoru” w czasie otwarcia kursu III stopnia PCK — zobowiązujemy się zakończyć szkolenie do dnia 1 maja, uzyskując bardzo dobre wyniki w nauce, i wzywamy drużyny sanitarne całego kraju do pogłębiania wiadomości z dziedziny ratownictwa i do przedterminowego zakończenia szkolenia.

I tak z dnia na dzień wzrasta fala zobowiązań 1-majowych. (g)

MI GAWKI Wybrzeża

A jak je zawiesić?

W gdańskim PDT można kupić niedrogo ładne firanki, które po rozwieszeniu w oknie będą prawdziwą ozdobą mieszkania.

Ale... w wielu gdańskich sklepach nie ma kółek, prętów, żabek i innych akcesoriów, niezbędnych do wieszania firanek.

Czyżby przemysł terenowy, produkujący firanki nie pomyślał o produkcji tak prostego artykułu jak małe, druciane kółeczka i pręty?

Poza tym chodzi jeszcze o dystrybucję tych artykułów. Nie tylko kołeczka, ale także w sklepach żelaznych, ale także w sklepach z firankami.

Może zresztą te drobniaki są już wyprodukowane, ale leżą gdzieś w mroczach magazynów. Najwzrosty czas, by je wydobyc na światło dzienne! (w)

Niewidzialny człowiek

Aby przekonać się, czy żale mojej sąsiadki w stosunku do często nieobecnych urzędników obwodowego biura opalowego w Gdyni przy ul. Bema 10, są rzeczywiste, postanowiłam dotrzeć do niego jak najszybciej.

Udałam się więc w dniu 8 bm. o godz. 11 na ul. Bema. Na zamkniętych drzwiach wisiała dyskretnie przklejona kartka: „Jestem na mieście w sprawie urzędowej”. Westchnęłam ciężko, nie rezygnując — jednak ze spotkania.



Gdy udało mi się do biura poraz drugi o godz. 13, placówka opalowa była znowu mocno zamknięta na klucz, ale na drzwiach wisiała już inna karteczka. Zaintrygowana nie na żarty przeczytałam: „Jestem w sądzie, wrócę nie dłużej”.

Mimo tej zachęcającej obietnicy zrezygnowałam z zobowiązania „człowieka niewidzialnego”, którego chwiloowo przybrałam dla mnie postać urzędnika z gdańskiego biura opalowego. (Jota)

Który sklep zwycięży? Wielki konkurs „Dziennika Bałtyckiego” i Związku Zaw. Pracowników Handlu

Przed handlem społecznym Wybrzeża stoją poważne zadania. A przede wszystkim sprawne i pełne zapotrzebowanie ludności we wszystkie artykuły konsumpcyjne, artykuły pierwszej potrzeby. Konsument chce kupować w czystych i estetycznie urządzonych sklepach, pragnie być grzecznie, uprzejmie obsłużony, pragnie mieć do dyspozycji jak najszerszy asortyment towarów w doborowej jakości i gatunku.

Wystawa jest biletem wizytowym sklepu. Dlatego winna ona przyciągać uwagę klienta swą atrakcyjnością, celowością wystawionych eksponatów i estetyką oprawy dekoracyjnej.

Doświadczenia wykazały, że nie wszystkie zespoły sklepowe, i nie zawsze, pomimo posiadania pełnych możliwości, należą do wyjątkowo dobrych. Na półkach często panuje chaos, a w pomieszczeniach sklepowych niepotrzebnie powiewają się skrzynki i cenne opakowania.

Trwający obecnie miesiąc czyściwości i estetyki pomieszczeń sklepowych, wystaw i zaplecza sklepów — „Dziennik Bałtycki” wspólnie z Zw. Zaw. Prac. Handlu okręgu gdańskiego ogłasza

WIELKI KONKURS dla zespołów pracowniczych sklepów wszystkich branż PSS i MHD w trójmieście. Konkurs trwać będzie od 18 do 25 bm.

W tym czasie wojewódzka i miejska komisje konkursowe, w skład których weszli przedstawiciele prezydium Woj. RN i MRN, Zw. Zaw. Prac. Handlu, PSS i MHD, zustrują wszystkie sklepy i wytypują przodujące.

W konkursie powinny wziąć udział wszystkie placówki PSS i MHD trójmiasta. Podstawą dla oceny sklepów będą trzy zasadnicze elementy: wystawa, wnętrze sklepu i jego zaplecze.

Okna wystawowe muszą charakteryzować czystość, umiarkowaną reklamą, pełne jej wykorzystanie. Wystawa powinna być przystępna i atrakcyjna. Przy ocenie sklepu pod uwagę będzie estetyka wnętrza, pełne i właściwe wykorzystanie jego urządzeń, higiena

na obsłuzę, troska o posiadane pełne asortymentu towarów, stosowanie wytycznych cen, cenników itp., a w ocenie zaplecza zadecyduje panujący tam ład, porządek, czystość i prawidłowe rozmieszczenie towarów.

Ten zespół sklepowy, który wypełni wszystkie powyższe warunki, otrzyma pierwsze miejsce. Następne sklepy według kolejności uzyskanych punktów dalsze lokaty.

Komisja Wojewódzka ustaliła trzy równorzędne pierwsze nagrody dla najlepszych sklepów Gdyni, Gdańska i Sopotu, oraz równorzędne drugie nagrody i trzy trzecie. Obsługę zwyciężczych sklepów otrzymają dyplomy oraz cenne nagrody indywidualne, m. in. teściły skórzane, torebki, bućki, kupony materiałowe, serwisy, bezpłatne wczasowe, porcelanę itd. W pierwszych dniach konkursu nagrody zostaną wystawione w jednym ze sklepów trójmiasta.

Dziś podsumowujemy nasze osiągnięcia

Gdy wieczorem, po całodziennej pracy w biurze, przy warsztacie, czy w polu siegamy po gazetę, nie zastanawiamy się często, w jaki sposób trafiła ona do naszych rąk. Nie myślimy o tym, gdyż stała się ona naszym codziennym doradcą i przyjacielem.

I to właśnie, że gazeta lub lista znalazła się w rękach mieszkańców nawet najbardziej odległych wsi, jest wielką zasługą listonoszów wiejskich, którzy bez względu na pogodę wędrują od gromady do gromady, od domu do domu.

Plenum WK SD

Prezydium WK SD w Gdańsku zawiadamia, że plenum Wojewódzkiego Komitetu, poszerzone o udział aktywistów terenowych, odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 10 w lokalu WK w Wrzeszczu, ul. Kniwskiego 18. Na plenum przybędzie przedstawiciel Centralnego Komitetu.

Referat polityczno-organizacyjny wygłosi sekretarz WK SD poseł Stanisław Gabryl.

Listonosz wiejski, to nie tylko doręczyciel, lecz przede wszystkim propagator prasy codziennej. W tej dziedzinie pracy listonoszowa ogromną rolę spełnia współzawodnictwo.

Sprawa kolportażu prasy leży listonoszom na sercu. Świadczą o tym wezwania pracowników Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Choczewie do wykonania i przekroczenia planu przedpłat na prasę do dnia 10 bm., na które odpowiedzieli niemal wszyscy listonosze naszego okręgu.

Toteż podczas niedzielnego, dodatkowego obchodu w okręgu gdańskim zebrano przedpłat na wiele tysięcy złotych. Wielu listonoszów z różnych urzędów pocztowych zobowiązało się wykonać plan majowy przed wyznaczonym terminem i zdobyć dodatkowo nowych prenumeratorów.

W tej pracy na wyróżnienie zasługują listonosze: Franciszek Ciesielski z Sadlinek, Antoni Kwizdyński z Szemuda, Izidor Myszk z Kartuz, Jan Jerzowski z Parchowa, Bernard Krauze z Bagartu, Stanisław Waszka z Łebienia, Franciszek Romza z Bronisławowa, Ignacy Patyna z Gronowa, Andrzej Gaj z Nowej Wsi koło Kwidzyna, Alfons Arendt, Czesław Stefański, Henryk Stefański i Leśław Macuga z Choczewa, Bronisław Troka z Przywidza.

Ci skromni, a także niezastąpieni w swej ofiarnej pracy propagatorzy upowszechniania kultury w ni stać się przykładem dla swych współtowarzyszy pracy. (h)

Uwaga, korespondenci z Gdańska!

Dziś, dn. 10 bm. na wieczorowym kursie korespondentów wykład pt. „Wiesz na drodze do socjalizmu” (wytyczne dla korespondentów) wygłosi red. Irena Ziółowska.

Początek o godz. 16.15.

Zabawa wiosenna

Komitec Rodzicielski szkoły podstawowej nr 27 w Gdańsku urządziła w dniu 11 bm. w „Orbicie” zabawę wiosenną, połączoną z atrakcjami artystycznymi. Dochód z imprezy organizatorzy przeznaczają na kupno pomocy szkolnych.

Gdańsk — Warszawa

Wielka rewia humoru, tańca i pieśni pt. „Tobie kochana Warszawo”, zorganizowana przez Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Gdańsku, cieszyła się dużym powodzeniem u mieszkańców trójmiasta. Pięknie zarówno w układzie, jak i wykonaniu tańce solistów baletu Opery Warszawskiej: Lilianny Wolskiej i Stefana Wenty oraz cygańskie melodie Sarasate’go w wykonaniu J. Jurka (skrzypce) zdobyły uznanie widzów.

Obok R. Wojniły, który odśpiewał arie z opery „Eugeniusz Oniegin”, słowa uznania należą się tu aktorom gdańskiemu „Artos”, wykazującym ostatnio ożywioną działalność artystyczną. Szczesliwy dobór tekstów Grodzkiej, Wiecha, Minkie wicza i innych oraz ich wykonanie pozwala przypuszczać, że gdański „Artos” wkroczył na właściwą drogę popularyzacji muzyki, humoru i satyry. Po-

zium artystyczny występów aktorów „Artosu” był w zasadzie wyrównany. Wspomnieć jednak należy o trafnej interpretacji radzieckich piosenek ludowych przez M. Tatarońską, dysponującą specyficzną techniką wokala.

Przyjemne efekty świetlne, szczególnie na początku imprezy i w czasie tańców, stworzyły miłą atmosferę na sali. Pomyślnie niespodzianką na zakończenie występów było wypuszczenie na salę białych gołębi, które, jako żywe symbole pokoju, podkreśliły cel przedstawienia.

W sumie impreza zatytułowana „Tobie kochana Warszawo”, spełnia nadzieje publiczności, zawsze pragnącej ładnych tańców, dobrej muzyki i ciekawych satyr, przyczyniając się równocześnie do dołożenia przez społeczeństwo Wybrzeża cegiełki na odbudowę stolicy.

Indyk był siny, miejscami czarny. Zimny i twardy. Przypominał bardziej drewno wydobyte z rzeki niż oskubanego ptaka. Ameryka oszalała nawet w kuchni. Działo podobnie do wódki wypitej na czczo. Po dobrym łyku można zobaczyć mysz z frąb słońca, papugę strzelającą z łuku lub hotel w kształcie parasola. Lecz nawet spanie z Amerykaninem nie rozwiązuje zagadki, bo co trzymano indyka przez lat trzydzieści w lodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY
TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Świętoszka za konimem” — godz. 18.30 do 19
Koncert symfoniczny P. F. E. — godz. 19.30
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
„Sprawa rodzinna” — godz. 19 do 21.20
TEATR KAMERALNY — SOPOT — „Cyrylak sewilski” — godz. 19 do 21.45

KINA
Gdańsk
„BAJKA” we Wrzeszczu — „Wielki lekarz” (16, 18, 20)
„ZMP-OWIEC” we Wrzeszczu — „Kur tylna w górę” (16, 18, 20)
„PRZYJAZN” w Gdańsku — „Kurhan Matachowski” (18, 20)
„MABYNARZ” w Nowym Porcie — „Cesarski piekarz” II s. (18, 20)
„DEJFIN” w Oliwie — „Ditta” (16, 18, 20)

Sopot
„BALTYK” — „Mitra Kokor” (15, 30, 17, 30, 18, 30)
„POLONIA” — „Chłopcy znad Kranichsee” (16, 18, 20)

Gdynia
„ATLANTIC” — „Włocze doli” — (17, 19, 30)
„GOPLANA” — „Trafiła kosa na kamień”, film w orygin. wersji (16, 30 i 20)
„WARSZAWA” — „Zasadzka” (16, 18 i 20)
„PRYMIE” w Chyloni — „Nie ma pokoi pod olivkami” (18, 30)
„FALA” na Grabówku — „Blysk przed światem” (18, 30)
„NEPTUN” w Orliwie — „Wesołe zawody” (18, 30)

Wesołowo
„SWIT” — „Chiny walczą”
LEBORK
„PRYGATA” — „Dziewczyna i traaktor”
PRUSZCZ
„KRAKUS” — „Fanfan Tulpan”
PUCK
„MEWA” — „Kroń Lawra”
JASZCZYCE
„HEK” — „Brygada sghiera Karhana”
FOKARTIKON — Gdynia, ul. Władysława IV 28 — „Luw”

APTEKI
od dnia 4 — 10. IV.
GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35 — tel. 331-22
GDAŃSK-NOBY PORT, ul. Oliwska 82/4 — stały dyżur nocny — tel. 415-75
GDAŃSK-OPUNIA, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur nocny — tel. 247-27
WRZESZCZ, ul. Wyblotkiego 18 — tel. 420-24
SOPOT, ul. Stalina 791 — tel. 523-84
ORLEWO, ul. Boh. Stalina 66 — stały dyżur nocny — tel. 291-24
GDYNIA, ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67
GDYNIA-GRABÓWEK, ul. Czerw. Kosciuszki 127 — stały dyżur nocny — tel. 22-88

POGOTOWIE RATUNKOWE
GDAŃSK - WRZESZCZ
telefon 41-000 09 — Grunwaldzka 24 — czynne całą dobę
Pocztowie Dziecięce — tel. 41-00 czynne od godz. 19 do 7
Przychodnia Dziecięca — Wrzeszcz, Konarskiego 1 — czynna codziennie od godz. 18 do godz. 21 w wyjątkach niedziel i świąt
Pocztowie Państwowe — Wrzeszcz — Grunwaldzka 3 — czynne całą dobę Tel. 41-000 i 09.

STRAŻ POŻARNA — telefony Gdynia: 03, Gdańsk: 03, Sopot: 511-00

ZEBRANIE
Zarząd Miejskiej Ligi Lotniczej w Gdańsku - Wrzeszczu zawiadamia, że w dniu 10 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w świetlicy Aeroklubu L. L. (Gd.-Wrzeszcz, ul. Kunickiego 3-11) odprawa wszystkich przewodniczących kół LL (zakładowych, szkolnych i innych) oraz aktywów ZMP, pracującego w Lidze Lotniczej.

»Czego nas uczy wojna koreańska?»

(Wrażenia naocznego świadka)
Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt 13 kwietnia rb. o godz. 18.00 w klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy w Gdańsku (Targ Drzewny 3/7) poseł na Sejm, redaktor naczelny Życia Warszawy — Henryk Korotyński.

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy zaprasza na powyższą prelekcję wszystkich dziennikarzy Wybrzeża i członków stowarzyszeń pracy twórczej.

Wstęp wolny.

Stanisław Zieliński (28)

„Rodacy”

— Ogluchiłeś? Ruszaj się prędzej, polska slugo! Czekamy na szanowną panią!

Młody Mist wygramolił się z samochodu i pomógł wyjść sierżantowi. Franciszka podeszła niechętnie. Odwyka już od wyzisk i hitlerowskiego wrzasku. Amerykanin uchwycił się sztacha. Obydwaj byli podpici.

— Przyjechałem popatrzyć na rodzinny dom. Słuchaj — trać sierżanta — tu mieszkalem! Tam był mój pokój!

— My name is Steepi... — belkował sierżant wpatrując się w Franciszkę. — I am Steepi... — Mówi do ciebie, że nazywa się Stipi! Odwykał od ludzkiej mowy?

— I am Steepi! — wrzasnął nagle Amerykanin.

— Bardzo mi przyjemnie, panie Stipi. — Franciszka cofnęła się w głąb ogrodu.

— Nie uciekaj, idiotko! — rozłościł się młody Mist. — Nie jestem pijany, a sierżant tylko udaje. Siadaj z nami. Zabawisz się jak szesnastka! Podobasz się memu przyjacielowi! Przędze! Fartuch zostaw w ogrodzie.

— Steepi!! — krzyknął znów sierżant.

— Po wódce każda im się podoba. Nie chce, panie Mist. Nie pojedę. Muszę już iść. Wolne mam dopiero w niedzielę.

— Ah, trk? Wolisz wynosić nocniki niż pić z nami whisky? Tfu! — Mist pluwał w stronę maszty, na którym kołysała się polska flaga. — Dolgrasz się i ty, i twój komuniści! Niech tylko znów dostanę mundur!

— Ja, ja — wtrącił głupawo Amerykanin.

— Słyszalas? Nawet Steepi mówi, że dostanę! Spiewaj razem z nami, Drei! Vier!

Wenn die Messer wieder blitzen und die Polen wieder sterben, dann wird Blut von Messern spritzen. Rache kommt mit Hitlerserben!

ŚMIAŁO i szczerze

Pod adresem Wydziału Zdrowia

Artykuł 60 § 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia obywatelom prawo do ochrony zdrowia, oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy. Wyrazem tego jest stale zwiększająca się ilość łóżek szpitalnych, sieć Ośrodków Zdrowia, sprawnie funkcjonujące poradnie lekarskie.

Dziwnym przeto wydaje się fakt pozostawienia bez opieki lekarskiej zakładu zatrudniającego kilka tysięcy pracowników. Lekarz ambulatorium przyzakładowego ZBM-Gdańsk, od dwóch tygodni nie przychodzi do pracy i na miejsce jego nie jest przydzielony zastępca. Również w VII Przychodni Specjalistycznej we Wrzeszczu przy ul. Marsz. Rokossowskiego, lekarza z rejonu ul. Kochanowskiego w czasie jego choroby nikt nie zastępował. Praktycznie rejon ten do dnia 29 marca pozabawiony był całkowicie opieki lekarskiej.

Wzywany telefonicznie w dniu 26 marca lekarz z nocnej obsługi chorych ZLP (Wałowa 14) do chorego w ogóle nie przybył, a lekarz pogotowia ratunkowego odmówił udzielenia pomocy, mi-

mo, że w dniu 25 marca około godz. 18 był w tym samym budynku (Kochanowskiego 74) celem zrobienia zastrzyku penicyliny choremu sąsiadowi. Wobec powyższego w okresie od 24 do 29, chorując jak się później okazało na zapalenie płuc, mając temperaturę dochodzącą do 40°C — pozabawiony byłem pomocy lekarskiej i tylko starania domowników, kilkakrotnie stawianie baniek nie dopuściły do rozszerzenia się choroby.

Pod adresem Wydz. Zdrowia Prez. MRN kieruję pytanie: Dlaczego chorzy lekarzy nikt nie zastępuje i dlaczego nie zapewni się należytej opieki lekarskiej, przez wprowadzenie dyżurów dru-

giego lekarza w nocnej obsłudze chorych ZLP, o ile jeden nie jest w stanie udzielić pomocy wszystkim chorym. Równocześnie zapytuję, czy lekarz pogotowia ratunkowego nastąpił zgodnie z etyką lekarską, odmawiając w opisany powyżej wypadku udzielenia pomocy obłożnie choremu uzasadniając to udzielaniem pomocy tylko w nagłych wypadkach.

Jan Kawko
korespondent

W innych Listach

TRZEBA TO ZMIENIĆ
Miesiące letnie są dla mieszkańców Wybrzeża okresem przyjazdu wycieczkowiczów z całej Polski. A szkoda, by teren przy dworcu we Wrzeszczu kon-

promitował nasze miasto, które w tak szybkim tempie jest odbudowywane. Kontrast trawnika, altanki i ławki — z jednej strony ulicy z barakiem „upieczonym” jeszcze gruźliwym — z drugiej — nie świadczy zbyt dobrze o naszym poczuciu estetyki — pisze „Gdańszczanin”. Trzeba to uporządkować.

ODPOWIEDZI

Antoni Dziemiński, Gdańsk — Na skutek naszej interwencji Centralny Zarząd Waszel Instytutu polecił natychmiast załatwić sprawę Waszego zasilku rodzinnego i chorobowego.
J. Stawińska, Gdynia. — Prosimy zwrócić się do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Warszawa, Foksal 3/7.
Bronisław Subkowski, Sobieszewo. — Interwencji. Niezależnie od tego radzimy zwrócić się do Inspektora Pracy.

Pod świntko Wiosna

Korzystając ze słonecznego dnia wiosennego, usiadłem na ławce. Ciepłe promienie słońca przyjemnie laskotały mi twarz. Białe stokrutki wychylały główki z trawy. Na gałązkach zieleńły się paczki. Gdzieś śpiewał skowronek. Ogarnęło mnie uczucie błogiej radości.

Wkrótce obok mnie usiadła jakaś para: on, wysoki, w okularach i ona, przystojna bruneteczka o ślicznych oczach. Długa chwila milczenia, potem zaczęli rozmawiać. Chęć nie chcąc musiałem słuchać. — Panno Jadziu, lubi pani wiosnę? — zapytał on.

— O, jeszcze jak! — odparła wiosenna, usiadłem na ławce. Ciepłe promienie słońca przyjemnie laskotały mi twarz. Białe stokrutki wychylały główki z trawy. Na gałązkach zieleńły się paczki. Gdzieś śpiewał skowronek. Ogarnęło mnie uczucie błogiej radości.

— Ludzie sądzą, że my, matematycy, nie odczuwamy wiosny. Mylą się. Bardzo odczuwamy wiosnę. Chciałbym na przykład teraz całym nosem siedzieć nad rachunkiem różniczkowym i całkowym. Chciałbym napisać potężny tom rozważań matematycznych. Chciałbym mieć wielki zbiór książek matematycznych. Co dzień przelatywałbym te książki, ocierał z kurzu i pielęgnował. Wieczorami, gdy śpiewają ptaszki, brałbym je w kolano, gładziłbym i tulił. Na noc kładłbym je pod poduszkę. Niedziełami brałbym je ze sobą na wycieczkę...

W miarę jak mówił, przystojna bruneteczka zaczęła się marszczyć. — I na tym kończą się pana marzenia? — spytała.

— O, nie. Marzę jeszcze o tym — odparł ze słodkim uśmiechem — aby wynaleźć zupełnie nową, zawiłą regułę matematyczną i żeby ta reguła została wydrukowana w czasopiśmie „Młody Matematyk”.

— I co więcej?
— I... ach! To szczyt moich marzeń! żeby ta reguła została wprowadzona do podręczników szkolnych i nazwana moim nazwiskiem. Przystojna bruneteczka wstała z ławki.
— Do widzenia — rzekła sąsiadkowi. — Przymyślałam sobie, że muszę odwiedzić koleżankę. I szybko odeszła.
Młody człowiek patrzył za nią w ślad z wyrazem twarzy, zdradzającym, że odejście znajomej sprawiło mu przykrość.
Nawigując z nim rozmowę, ośmielił się, że był młodszy asystentem przy katedrze matematyki i fanatykiem nauki.
Długo rozmawiałem z nim o doniosłym znaczeniu matematyki. Ale na pożegnanie rzekłem mu: — A swoją drogą młodo-dziewczęta lubią czasem rozmawiać i o wiosnę... Res.

Nowe filmy czeskie na polskich ekranach

W dniach od 11 do 24 kwietnia br. odbędzie się w Polsce piąty doroczny Festiwal Filmów Czechosłowackich. Filmy czechosłowackie cieszą się wśród naszego społeczeństwa zasłużoną popularnością. Nie dziwnego. Kinematografia czechosłowacka jest na kontynencie europejskim najpotężniejszą i najlepiej wyposażoną kinematografią po ZSRR. Wystarczy tu wskazać, że „Czechosłowacki Statki Film” dysponuje pięcioma doskonale wyposażonymi ośrodkami filmowymi, a mianowicie dwoma w Pradze: w Barrandovie i Hostiwarze, oraz w Brnie, Gottwaldowie i Bratysławie.

Otoczony nieustanną troską Komunistycznej Partii Czechosłowacji i władzy ludowej film czechosłowacki może się poszczycić wieloma sukcesami na światowej scenie. Świadczy o tym ogromne powodzenie, jakim cieszą się na całym świecie czechosłowackie filmy kukielkowe, realizowane przez znanych na całym świecie reżyserów: Jerzego Trnke, Hermína Tyrola, czy Karola Zemana. Tajemnicą sukcesu tych filmowców polega przede wszystkim na tym, że potrafili oni przemówić do widzów nowymi

środkami wyrazu, że stworzyli oni własny styl.

O ciągle wzrastającej popularności filmów czeskich świadczą również stale rosnące zamówienia produkcji. Czechosłowackie filmy to nie tylko filmy produkowane obecnie rocznie ok. 20 pełnometrażowych filmów fabularnych. Ponadto zbudowana w okresie realizacji zadań planu 5-letniego w Bratysławie Słowacka Wytwórnia Filmowa produkuje rocznie 2,3 pełnometrażowe filmy fabularne, do 20 krótkich i pełnometrażowych filmów dokumentalnych, szereg reportaży i kronik filmowych, oraz 50 numerów kroniki „Tydzień w filmie”.

Ten rozwój jest możliwy do wytłumaczenia tylko wtedy, gdy zrozumiemy, że film stał się w bratniej Czechosłowacji potrzebą nie tylko robotników i pracowników umysłowych, ale i chłopów pracujących. O tym, że tak jest świadczy fakt zwiększenia się ilości sal kinowych z 1900 po wywołaniu do 4000 obecnie. Pod koniec bieżącego roku na jedno krzesło wypadać będzie 10 widzów.

W czasie tegorocznego Festiwalu, w którym bierze udział 35 kin w całym kraju zobaczymy 4 nowe filmy bratniej kinematografii, oraz ok. 60 filmów powtórkowych.

Czołową pozycją wśród filmów nowych jest kolorowy dwuseryjny film pt. „Cesarski piekarz”. Akcja tej kostiumowej komedii rozgrywa się na dworze cesarza Rudolfa II w Pradze w XVII w.

Główne postacie filmu: dziesięcioletni cesarz Rudolf i piekarz Mateusz — to przedstawiciele dwóch klas społeczeństwa. Cesarz jest człowiekiem słabym, toteż klika dworska coraz bardziej wpływa na jego politykę ograniczając pracę ludu. Piekarz Mateusz nie tylko udaremnia ich nikczemne plany, ale pokonuje nawet rządzących kliki. Film ten operując swoją fabułą na zaktualizowanej i przezrobionej sztuce teatralnej pt. „Golem”, nawiązuje do tradycji satyrycznego teatru Wericha, Wołkwa i Jeżka.

Twórcy filmu przeprowadzili w nim analogię historii i współczesności. Ostra, nie pobawiona naturalnego humoru satyra trafia nie tylko w dworską kamarylę Rudolfa II, ale równocześnie i w imperialistów, którzy dzisiaj chcą wykorzystać zdobycze nau-

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Budową nowych boisk uczczą sportowcy gdańskiej wsi święto 1 Maja

Za przykładem klasy robotniczej, która długookresowymi zobowiązaniami produkcyjnymi czci swoje święto — 1 Maja, organizacje sportowe i sportowcy województwa gdańskiego zgłaszają liczne zobowiązania. Dotyczą one zwiększenia wydajności pracy oraz podniesienia poziomu sportowego. Sportowcy miast i wsi podejmują również zobowiązania masowego zdobywania odznak SPO i budowy obiektów sportowych systemem gospodarczym.

Przedstawiciele zespołu sportowców tych LZS-ów przeznaczają na zakup sprzętu sportowego. Jednocześnie członkowie LZS Osice i Giemnice zobowiązali się oddać do użytku do dnia 1 maja, zbudowane systemem gospodarczym boisko sportowe w gromadzie Osice.

Członkowie LZS Osowa zobowiązali się dla uczczenia święta 1 Maja zbudować jeszcze w tym miesiącu kort tenisowy. Zawodnicy sekcji lekkoatletycznej, siatkówki i hokeja na trawie Włókniarza (Oliwa) zobowiązali się wziąć udział w pracach remontowych na boisku przy ul. Kościelskiej w Oliwie. Zawodniczka Włókniarza Maciejewska postanowiła uczcić święto klasy robotniczej ustanowieniem w najbliższym czasie rekordu okręgu juniorek w rzucie dyskiem.

Prasa francuska o polskich szermierzach

Prasa francuska szeroko omawia rozegrane ostatnio w Paryżu mistrzostwa świata juniorów w szermierce, podkreślając wysoki poziom zawodników polskich, a szczególnie zdobywcę tytułu mistrza świata, Zablockiego. Agencja UPI pisze: „Zablocki jest wielką nadzieją olimpijską. Ten młody zawodnik opanował wspaniale szabla w sposób rzadko spotykany u doświadczonych szermierzy. Obok Zablockiego Polacy posiadają niewiele mu ustępującego, również doskonalego szablistę, Pawłowskiego”.

Szermierze polscy z mistrzem świata juniorów Zablockim na czele podejmowali byli w redakcjach pism paryskich „Miroir”, „Sprint”, „Equipe” i „Humanite” oraz w FSGT, gdzie zostali powitani bardzo serdecznie przez sekretarza FSGT Mension.

Sekretarz AIBA przybędzie do Warszawy

Na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Bokserskich Europy w tych dniach przybędzie z Londynu do Warszawy honorowy sekretarz AIBA Ruszel.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Sprzedawców lodów (z wózkami i transportarami) na prowizję obrotu przyjmują Kolejowe Zakłady Gastronomiczne, Zespół Oliwa, dworzec. Zgłoszenia u kier. Zakładu. 2533-G

Inżynierów i techników mechaników, inżyniera-technika budownictwa ogólnego, gł. księgowego, st. księgowych, techników normowania plac, chronometrażystów, referentów, wykwalifikowane maszynistki, fachowców z dziedziny przetwórstwa rybnego, fachowców do obsługi natychmiast Przedsiębiorstwo Usług Rybackich „Odra” w Świnoujściu. Oferty pisemne z życiorysami kierować pod adresem P. U. R. „Odra”, Świnoujście — Dział Kadr. Gwarantujemy zwrot kosztów przeprowadzki. Mieszkanie zapewnione. 583-K

Cukiernika do wyrobu lodów, bufetowych oraz sprzedawców lodów z własnym sprzętem (wózki, konserwatory) zatrudniają Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Malborku. 599-K

OBWIESZCZENIA

Zarząd Robotniczej Spółdzielni Pracy Pralni Chemicznej i Farbiarni w Sopocie, podaje do wiadomości, że przewodniczący spółdzielni przyjmuje interesantów w sprawach skarg i zażaleń w biurze zarządu spółdzielni w Sopocie, ul. Stalina 783 w każdy wtorek i piątek od godz. 13-tej do 15-tej. 607-K

KARPOSAL SÓL OWOCOWA MUSUJĄCA.
Działa łagodnie przeczyszczająco, reguluje trawienie. 386-K
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM kozę. Wiadomość: Wrzeszcz, Karłowicza 3/2 godz. 16 — 20. 2593-G
CEGLE i okna sprzedam. Oferty: Gdańsk 6, Wrzeszcz, skrytka pocztowa 14. 2625-G
SPRZEDAM maszynę gablutową Singera. Wrzeszcz, Libermanna 45 B m. 1. 2620-G
SPRZEDAM wózek spacerowy sportowy, czeski. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, nr 2634. 2634-G

KUPNO
KUPIE spacerówkę czeską. Wrzeszcz, Grzywny 1 m. 5. 2607-G
SAMOCHÓD motocyklowy, półciężarówy, ewent. KDF, kupię. Wrzeszcz, Dworcowa 4, tel. 416-65. 2622-G

LOKALE
ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią i ośrodem na poddaszu lub pokój z kuchnią bez ogrodu. Wrzeszcz, Kłopotnicka 85. 2631-G
ZAMIENIE pokój z balkonem w Gdyni na pokój w Sopocie. Wiadomość: Zygmunta Augusta 13 — 11, godz. 17 — 18.30. 2530-G
ZAMIENIE mieszkanie 2 1/2 pokoju, wspólna kuchnia, Wrzeszcz na większe. Zwróć koszty remontu. Wiadomość: Wrzeszcz, Politechniczna 10 m. 1. 2614-G
3-POKOJOWE mieszkanie, komfortowe, umeblowane, ogród owocowy. Szczawno-Zdrój, zamienie na 2-pokojowe bez mebli Sopot — Wrzeszcz. Powód choroby. Szczawno-Zdrój, Bolesława Prusa 9, Stasiewski. 546-P
ZAMIENIE trzy pokoje z kuchnią, weranda, ogródek w Jeleniej Górze na dwa lub trzy pokoje z kuchnią w Gdańsku-Wrzeszczu, Oliwie. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Kochanowskiego go 20 b m. 6. 2615-G
POKÓJ z kuchnią, przynależnościami, ogródkiem (willa półkomfort) miejscowości letniskowej pod Poznaniem — zamienie na poddasze lub większe w Sopocie, Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Poznań, Świerczewskie go 3, dla 4636g. 606-K

ZAMIENIE mieszkanie 2 pokoje duże kuchnia, wyogrodami na 3 lub 4 pokoje. Gdańsk - Wrzeszcz, Toruńczyk, Grunwaldzka 6 m. 8. 2632-G
ZAMIENIE 3-pokojowe mieszkanie komfortowe w Gliwicach na takie samo, ewentualnie na 5-pokojowe w Trójmieście. Oferty pod „Prasa”, Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdynia. 2535-G

ZGUBIŁY
ZGUBIONO kwit komisowy Nr 219 sklepu 83 MHD — Gdynia. 2534-G
ZGUBIONO pokwitowanie zdania ankiety do dowodu osobistego na nazwisko Sosnowska Helena. 2531-G
ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Janicki Stanisław, zam. Cisowa, Krwińska 17. 2528-G
ZGUBIONO legitymację SP na nazwisko Kmieć Bogdan. 2527-G
ZGUBIONO kartę meldunkową nr O XIII 20198 na nazwisko Tyszk Miroslawa 2526-G
ZGUBIONO zaświadczenie o złożeniu ankiety na dowód osobisty na nazwisko Maur Bogusław. 547-P

Zakupimy APARAT DO WYTWARZANIA WÓD GAZOWYCH (satrator). Zgłoszenia kierować do KZG w Malborku — stacja kolejowa. 600-K

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Myśliwiec Maria. Gdańsk - Suchenino. 2613-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zabińska Antonina. 2537-G

ZGUBIONO dnia 1 bm, na trasie Kościelczyna — Żukowo, teczkę z kluczami samochodowymi. Uczelny zna Jazca proszony zwrócić za wynagrodzeniem. PKS — Kościelczyna. 2619-G

ZGUBIONO pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Andrzej Jądwiła, Gdańsk, ul. Chłodna 10/5. 2621-G

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości 26gd 1. skrytka 163. 528-K

Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Gdańsku, ul. Żytnia 4/6 pilnie **ZAKUPI PRZECZEPE NISKOPOMOSTOWA** o nośności od 20 — 40 ton kompletną, lub zdekompletowaną. Oferty należy składać pod w/w adres. Po ewentualne informacje zwracać się telefonicznie pod Nr 338-65. 699-K

TANCÓW towarzyskich komplet rozpoczynam 13 kwietnia. Zapisy: Wrzeszcz, Piłcockiego 4, dojeżdża Morska. 2473-G

RÓŻNE
DR Kopeciowej za postawienie diagnozy, Prof. dr Debickiemu za pomysłowe przeprowadzenie ciężkiej operacji synkowi naszemu Leszkowi, lekarzom, siostron II Kliniki Chirurgicznej AMG za troskliwą opiekę składają serdeczne podziękowanie Wojciechowscy. 2529-G

Wycieczkowicze!
Pamiętajcie, że palenie ognisk i papierosów w lesie grozi pożarem
ZGINAŁ mały ples ratierek, maści kasztanowatej. Znalazca proszony odprowadzić za nagrodą. Wrzeszcz — Grunwaldzka 75 m. 2. 2612-G